

Nr. 352

cenę numeru
20 gr.

L. na prenumery
w Łodzi
Konta i dep. 111 1/2 gr
Cena: 20 gr.
Z przez. poczt.
Wied. z dep. 111 1/2 gr
Poznań Łódź 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja Administr.
w ŁODZI
Al. Kosciuszki 41
TELEFON 26
Konto P.K.O. 68594
Red. przyjmie od 5—8
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII

Łódź, dnia 23 grudnia 1927 r.

Zarząd Telefonów w Łódzkich

podaje do wiadomości, że w kwietniu 1928 roku wyjdzie z druku

Spis Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonicznej na rok 1928

Spis będzie zawierał dział alfabetyczny branż i zawodów. Dział alfabetyczny spisu będzie redagowany przez Zarząd Telefonów, o ile zatem w tym dziale Pp. Abonenci pragną wprowadzić jakiegokolwiek zmiany, zechcą zwracać się do Zarządu Telefonów, Przejazd Nr. 38, Biuro Redakcji Katalogu, lub telefonicznie, telefon Nr. 8 w godzinach od 9 — 14 najpóźniej do 20 stycznia 1928 roku.

Dział drugi nieoficjalny będzie obejmował adresy i ogłoszenia, umieszczone według branż i zawodów. Przyjmowanie ogłoszeń do tego działu zostało powierzone wyłącznie Tow. z o. p. „Reklama Polska”, reprezentacja w Łodzi, ul. Nawrot Nr. 1-a, telefon Nr. 26—89, dokąd Pp. Abonenci zechcą zwracać się po informacje.

Zaznacza się, że w Spisie Abonentów będą umieszczone tylko te adresy i ogłoszenia, za które należność zostanie całkowicie wpłacona do kasy Zarządu Telefonów, ul. Przejazd Nr. 38, najpóźniej do dnia 1 marca 1928 roku.

Kombinacje i zgrupowania przedwyborcze.

Przemysłowe i kupieckie organizacje w Poznańskim idą do wyborów z własnymi hasłami.

Sanacja usiłuje stworzyć w Poznaniu „Narodowo-Państwowy Blok Pracy”.

Poznań, 22-12 (pat)

Komiteć porozumiewawczy 3-ech organizacji: N.P.R., lewicy, Związku Naprawy Rzplitej i Partji Pracy, po uzgodnieniu platformy politycznej z szeregiem organizacji społecznych i zawodowych, na posiedzeniu w dn. 21 b. m. postanowił powołać do życia blok wyborczy na Wielkopolsce pod nazwą „Narodowo—państwowy blok pracy”.

Pertraktacje z innymi ugrupowaniami i organizacjami są w toku.

Poznań 22-12 (pat)

Zjednoczenie związków towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych na Wielkopolskę i Pomorze powzięło nast. rezolucję:

Po pierwsze:

prawną fachową obsługę

Po drugie:

wielki wybór

Po trzecie:

rozległa skala cen: od najtańszych...

Gdzie? u FISZERA, Piotrkowska 47

Rerezentowane przez zjednoczenie zespoły są kością pacierzową polskiego stanu średniego. Dążą one do koniecznego usamodzielnienia w reprezentacji swych interesów wobec władz państwowych. Osiągnięcie tego celu widzi Zjednoczenie w zasadniczych hasłach swego programu:

1) Zagadnienia gospodarcze wysunąć należy na pierwszy plan i nad ich rozwojem pracować ku wzmocnienia krajowej produkcji przy zapewnieniu swobody pracy.

2) Stoimy na stanowisku rzeczowej

współpracy z rządem i rozwoju wszystkich gałęzi życia gospodarczego w państwie.

3) Wpływy czynników partyjnych na życie państwowe należy najbardziej ograniczyć celem stworzenia solidnej twórczej współpracy całego narodu.

W dalszym ciągu rezolucja domaga się sprawiedliwego rozłożenia ciężarów państwowych, wzmocnienia władzy głowy państwa i rządu, walki z nadłużycielami w urzędach i na stanowiskach publicznych oraz odrodzenia moralnego narodu polskiego.

Traktat handlowy z Łotwą

Będzie w ciągu najbliższych godzin podpisany.

Ryga, 22-12 (pat)

Przybył tu wczoraj wieczorem z Warszawy finlandzki minister spraw zagranicznych Procopé. Na dworcu witał go łotewski minister spraw zagranicznych Cielens wraz z wyższymi urzędnikami poselstwa i posel polski w Rydze Łukasiewicz.

W dniu dzisiejszym p. Procopé odbył narady z łotewskim ministrem Cielensem i

był przyjęty na audjencji przez prezydenta państwa.

Wieczorem minister Procopé wyjechał do Tallina.

Ryga, 22-12 (pat)

Według doniesień dzienników, dzisiejszej nocy lub jutro oczekiwane jest w Rydze podpisanie tymczasowego traktatu handlowego polsko-łotewskiego.

Międzynarodowy aferzysta finansowo-polityczny

Aresztowanie Dymitra (?) Rubinsteina, którego on sobie tym razem nie życzył.

Wiedeń, 22-12 (pat)
W sprawie aresztowania bankiera Dymitra Rubinsteina dzienniki wiedeńskie donoszą, że Rubinstein bawił w pierwszych latach po wojnie w Wiedniu i był tam włączony w skandal Wiedeńskiego Banku Centralnego. W czasie wojny Rubinstein odgrywał wielką rolę w Rosji i pozostawał w ścisłych stosunkach z Rasputinem. Kilka razy udało mu się otrzymać pozwolenie na wyjazd z Rosji do Szwajcarii i Szwecji. Prawdopodobnie jest, że w owym czasie bawił także i w Niemczech pod przybranym nazwiskiem. Po powrocie do Rosji Rubinstein został aresztowany pod zarzutem porozumiewania się z państwami nieprzyjacielskimi, przyczyną pomiędzy innymi

mi zarzutami mówiono, że z polecenia cesarowej wręczył on jej bratu wielkiemu księciu Ernestowi Ludwikowi Heskemu znaczniejszą sumę pieniędzy. Dzięki wpływom swych przyjaciół udało się Rubinsteinowi uzyskać zwolnienie. W czasie wybuchu rewolucji Kiereńskiego zdołał Rubinstein większą część swego majątku uratować. Przybył on najpierw do Sztokholmu, a stąd udał się do Niemiec i Austrii. W Wiedniu był początkowo jednym z dyrektorów banku „Merkury”. Aby się oczyścić z zarzutów korupcji wpadł on na pomysł wniesienia przeciwko sobie samemu doniesienia karnego. Na podstawie tego doniesienia został aresztowany. Udało mu się jednak wówczas udowodnić swoją niewinność

Laszcie ogni speranza...

Z zatopionej łodzi podwodnej nie wyjdzie nikt żywym.

Zywiół sprzysiął się przeciwko wysiłkom spieszącym z pomocą

Provincetown, 22-12 (pat)
Władze, zajmujące się ratowaniem zatopionej łodzi podwodnej S. 4, oznajmiły wczoraj późnym wieczorem, że lina, przy pomocy której starano się wydobyć łódź na powierzchnię, zerwała się z powodu gwałtownej fali, a łódź opadła z powrotem

na dno. Dzisiaj rano odnaleziono łódź znowu. Założono rurę, przez którą w ciągu 5:10 godzin wpompowywano powietrze do kamery torpedowej. Nurkowie, którzy dotarli do łodzi, nie zdołali jednak zauważyć jakichkolwiek objawów życia wewnątrz.

Hirsch, Josek i Chaim, spółka z ogr. odp.

Czyli cicha ekspozytura Urzędu Emigracyjnego.

Berlin, 22-12 (pat)
„Lokal Anzeiger” donosi, że w Berlinie aresztowana została banda fałszerzy paszportów, składająca się z 4 osób, która ułatwiała nielegalną emigrację do Ameryki obywatelom polskim. Banda ta, składająca się z 27-letniego Hirsza Weissa, 22-letniego Józefa Segala i 36-letniego Józefa Spiegnera oraz niejakiego Chaima Terkana sporządza

ła kandydatom na emigrantów w Polsce, fałszywe pozwolenia na wjazd do Niemiec, a w Niemczech zaopatrywała ich w fałszywe papiery, wymagane dla emigracji do Ameryki. Od każdego z klientów banda pobierała sumy pieniężne, dochodzące do 800 dol. Jeden z aresztowanych Terkar zdołał zbiec i jest poszukiwany przez listy gończe.

Natężenie mrozów słabnie.

Wczoraj notowano w kraju od 7 do 20 stopni mrozu

Warszawa 22-12 27 r.
Dzisiaj temperatura w kraju przedstawia się w następujący sposób, że na północnym wschodzie panują lekkie mrozy, natomiast na południu mroz dochodzi do 20 stopni C. Dzisiaj o godz. 8-ej rano zanotowano w poszczególnych miejscowościach kraju następującą temperaturę: Warszawa — 12 st., Kielce — 18, następnie 20 st., dalej Cieszyń — 10, Poznań — 11, Bydgoszcz — 10, Gdynia — 10, Białystok — 14, Wilno — 6, Pohulanka — 7, Mołodeczno — 8 Pińsk — 9, Brześć — 19, Lublin — 18, Lwów — 17 st. C.

Na jutro PIM przepowiada następującą pogodę. Na zachodzie i w środku kraju wzrost zachmurzenia i temperatury (lekkie mrozy). Miejscami drobny śnieg. Na wscho-

dzie jeszcze dość pogodnie i umiarkowanie mroźno. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe. W górach wiatr halny.

W Łodzi o godz. 5 po poł. notowano 11 stopni mrozu, o 12 w nocy 7 stopni, przy gwałtownym wietrze południowym.

KRAKÓW i ZAKOPANE STANOWIĄ WYJĄTEK.

Kraków 22-12 (pat)

W ostatnich dniach w całych Tatrach mroz znacznie się zwiększył. W Zakopanem warstwa śniegu doszła do nienotowanej już dawno o tej porze grubości 1½ metra, a temperatura dochodziła chwilami do - 30 st.

Kraków 22-12 (pat)

Dzisiaj temperatura wynosiła o godz. 9-ej rano - 22 st. C.

VENIZELOS CHORY.

Ateny, 22-12 (pat)

Dzienniki donoszą, że stan zdrowia b. prezesa Rady Ministrów Venizelosa od wczoraj znacznie się pogorszył. Lekarze zabronili choremu przyjmowania wszelkich wizyt.

WYROK NA STUD. RUMUNSKICH

Bukareszt 22-12 (pat)

W procesie studentów, oskarżonych raschif skazany został na 1 miesiąc więzienia udział w ostatnich rozruchach, student Pania. 46 studentów oraz funk onarzy, którzy z nim współdziałali, zostało usuniętych z uniwersytetu lub też z zamawianych stanowisk.

MROZY W RUMUNJI

Bukareszt 22-12 (pat)

Dzisiaj zanotowano tu temperaturę minus 26 st. Cels. Jest to najwyższa temperatura od lat 50-ciu. Wiele przewodów telefonicznych i telegraficznych uległo zerwaniu.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 23 GRUDNIA.

11,40—12,00, Komunikaty i sygnał czasu, 12,40—12,20 Komunikaty, 16,20—16,40 „Przegląd wydawnictw periodycznych” 16,40—17,05 Odczyt pt.: „Boże Narodzenie w zwyczajach ludowych”, 17,05—17,20 Komunikaty 17,20—17,45 Odczyt pt.: „Określi hodowli koni w Polsce”, 17,45—18,55 Koncert popołudniowy, 18,55—19,05 Komunikaty, 19,05—19,15 Komunikat rolniczy, 19,15—19,30 Rozmaitości, 19,30—19,55 Odczyt pt.: „Igrzyska Olimpijskie”, 19,55—20,15 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki”, 20,15 Transmisja koncertu Symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej, 22,00—22,30 Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram, 22,30—22,45 Komunikaty P. A. T.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dzisiaj

Wielki świąteczny program

Królowie Pat i Patachon

Humoru

W swej najlepszej kreacji p.t.

Złociowie w opalach

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp. I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta o godz. 5 po poł. I miejsce 60 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 20 XII 1927 r.

Dla dorosłych

Dla młodzieży

Wesoły dramat w 8 aktach

Pat i Patachon

Jako władcy (Podpora Tronu)

Nad program: Marz. Piłsudski w Gen. wio

Książka

jest zawsze mile widzianym i cennym podarunkiem

Odpowiedni wybór znajduje się

w księgarni „CZYTAJ

Narutowicza 2, idg Piotrkowski

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

PRZED PROCESEM L. KURNATOWSKIEGO I INNYCH.

W głośnej sprawie nadużyć w warszawskim urzędzie śledczym termin rozprawy wyznaczony został na dzień 18 stycznia 1928 r.

Głównego oskarżonego, b. naczelnika urzędu śledczego Ludwika Kurnatowskiego bronić będzie adw. Wacław Brokman, Dobieckiego bronią adwokaci Jan Nowodworski i Nikodem Goldsztein.

Rozprawa, zapowiadająca się wprost rewelacyjnie, potrwa około tygodnia.

ZJAZD UCZESTNIKÓW ODDZIAŁU MJR. DĄBROWSKIEGO.

Dnia 6 stycznia 1928 r. odbędzie się w Wilnie zjazd uczestników oddziału majora Dąbrowskiego. Komitet organizacyjny zwraca się z prośbą do towarzyszy broni o jak najliczniejsze wzięcie udziału w wspomnianym zjeździe. Zgłoszenia skierować należy do komitetu w Wilnie, Mickiewicza 4, redakcja „Słowa”.

ZWIĄZEK SYBIRAKÓW.

Z okazji nadchodzącego 10-lecia stworzenia 5 dywizji syberyjskiej, postanowiono założyć związek sybiraków. W tym celu organizuje się zjazd komisji, która ustali wytyczne istnienia związku sybiraków.

Posiedzenie organizacyjne komisji, odbędzie się 15 stycznia 1928 r. o godz. 10 rano w 21 warszawskim pułku piechoty, Warszawa, Cytadela, kasyno oficerskie.

ACH, TE TELEFONY!

W okresie wprowadzenia liczników zarząd telefonów obiecywał, że po wprowadzeniu liczników usprawni się połączenia abonentów. Obiecanka—cacanka... Znowż ze wszystkich stron dochodzą nas skargi, że na odezwanie się telefonistki trzeba czekać po kilkanaście minut. Sami również to niejednokrotnie stwierdzamy.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 22-go grudnia 1927 roku.

WALUTY i DEWIZY.

Londyn 41,53
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,10
Praga 26,41%
Szwajcaria 172,40
Sztokholm 240,95
Wiedeń 125,98.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. dolarowa premj. 83%; 5% konwersyjna 66,25; 10% poz. kolejowa 103,25; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61%; 8% L. Z. Banku gosp. kraj. 93,00; 5% L. Z. Banku rolnego 93,00; 8% L. Z. ziem. 83,00; 10% L. Z. ziemskie 57 i pół.; 5% L. Z. Warszawy 65, i pół.; 4% L. Z. Warszawy 67,00; 8% L. Z. Warszawy 81,75; 8% L. Z. Łodzi 76,75; 8% m. Piotrkowa 76,00; 8% oblig. pol. Banku komunaln. 92,00; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 93,00; 4% oblig. warsz. przedw. 34,90.

AKCJE

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 156,00; Bank przem. Polski 20,000; powszech

Realizacja doniesionych zamierzeń.

Plan stabilizacji waluty włoskiej przybera formę konkretną

Rzym 22-12 (pat)

Stefani. Rada Ministrów przyjęła dekret, z mocą ustawy, wchodzącej natychmiast w życie, która nakłada na Banca D'Italia obowiązek wymiany biletów bankowych na złoto na następujących podstawach: 19 lirów i dolarowi — 92,46 lir. równa się 1 funt szterl., przyczem parytet złota ustalono na 1,919 gramów czystego złota za 100 lirów,

co równa się 3,65 lirów papierowych za jeden lir złoty.

Obowiązek wymiany banknotów na złoto był zawieszony w roku 1894 i od tego czasu aż po dzień dzisiejszy istniał we Włoszech kurs przymusowy. Banca D'Italia w związku z nowym zarządzeniem zawarła w Londynie układ w sprawie uzyskania kredytu na cele pokrycia kruszcowego w wysokości 25 milionów dol.

Dodatek dla państwowych urzędników kontraktowych.

60 procent poborów listopadowych.

Warszawa, 22-12

Rada Ministrów zatwierdziła rozporządzenie, mocą którego państwowi urzędnicy kontraktowi z placą ryczałtową, pełniący obowiązki do dnia 1 stycznia 1926 r., otrzymają zamiast dodatku mieszkaniowego jednorazowy dodatek w wysokości 60 proc. poborów listopadowych. Dodatek ten otrzymają tylko ci państwowi urzędnicy kontraktowi, których pobory miesięczne nie przekra-

czają 800 złotych. Wyplata nastąpi jeszcze przed świętami.

Uchwalenie tego dodatku pozostaje w związku z uchwaleniem przed niedawnym czasem dodatku mieszkaniowego dla etatowych urzędników państwowych i jest niejako rekompensatą dla urzędników kontraktowych, którzy poprzednio uchwalonym dodatkiem nie zostali objęci.

Zimowy rozkład jazdy.

Obowiązuje od 15 listopada 1927 r. do 16 maja 1928 r.

DWORZEC ŁÓDZ — KALISKA

Odchodzą:	Przychodzą:
do Warszawy 3,14, 6,41 7,14, 13,15, 13,47, i 19,13.	z Warszawy 1,46, 10,39, 11,56, 12,44 21,41 i 23,06.
„ Poznań 8,00, 12,04, 12,57, 21,58, 23,14	„ Poznań 6,50, 6,59, 13,32, 18,40, i 19,05.
„ Kraków 20,35.	„ Kraków 6,38.
„ Poznań przez Kutno 9,05, i 23,58.	„ Poznań przez Kutno 8,43, i 13,45.
„ Górska 20,15.	„ Gdańsk 8,43.
„ Kępna—Leszno 2,01	„ Kępna—Leszno 2,59.
„ Ostrowa 18,35.	„ Ostrowa 8,53.
„ Kozłówek 8,10.	„ Kozłówek 18,05.
„ Lwów 15,25.	„ Lwów 10,40.
„ Łowicz 19,38.	„ Łowicz 7,43.
„ Ciechocin 9,03.	„ Ciechocin 20,13.
„ Płock 20,15.	„ Płock 20,13.
„ Lublin 15,25.	„ Lublin 10,40.
„ Katowice 20,35.	„ Katowice 6,38.
„ Kozłówek 14,00	„ Kutno 22,05.

W okresie świątecznym (t. j. dnia 23, 24, 26 i 27 grudnia) odchodzą do Kalisza o 15,20.

Przychodzą z Warszawy dodatkowo z Kalisza o godzinie 23,25

DWORZEC ŁÓDZ — FABRYCZNA

Odchodzą:	Przychodzą:
do Warszawy 1,40, 7,50, 11,50, 14,25, 15,20, 18,05, 18,55 i 20,10.	z Warszawy 1,55, 4,40, 10,40, 14,40 22,15, i 22,45.
„ Kraków i Lwów 15,20, 20,10, i 23,45.	„ Kraków i Lwów 4,40, 7,21, i 20,25.
„ Kozłówek (połączenie z Tomaszowem) i Piotrkowem) 1,40, 7,00, 11,50, 14,25, 15,20, 18,05, 20,10, i 23,45.	„ Kozłówek (połączenie z Tomaszowem i Piotrkowem) 1,55, 4,40, 7,21, 8,15, 10,40 14,40, 20,25, i 22,15.
„ Skarżyska 1,40, 15,20, i 19,10.	„ Skarżyska 4,40, 10,40, i 13,25.
„ Sosnowca 1,40, 11,50, 14,25, 15,20, 20,10 i 23,45.	„ Sosnowca (połączenie z Krynkami) 4,40, 7,21, 14,40 i 20,35.
„ Częstochowa 16,25.	„ Częstochowa 9,35.
„ Tarnobrzega 9,30.	„ Tarnobrzega 19,55.

W wigilję, t. j. dnia 24 grudnia odchodzi dodatkowo do Warszawy o g. 17,50.

ny Bank kredytowy 26,00; Bank Przem. we Lwowie 107,00; Bank Zw. sp. zar. 8,25; Strem 16,75; warsz. Tow. fabryk cukru 79,20 Wysoka 137,00; Wegiel 108%; „Nobel” 44,00; Lilpop 40, i pół; Modrzejów 9,10; Ostrowiec

85,00; Parowozy 2,70; Rudzki 51,75; Starcho wice 65,00; Ursus 11,25; Zyrardów 17,25; Hrabusch 164,00.

Kursy pożyczek państwowych na ogół utrzymane.

Wysiłki odrodzonej Italji.

Rezultaty pięcioletnich rządów faszystowskich.

Opinia Europy zbyt mało niestety interesuje się tym niesłychanym wprost wysiłkiem, jaki podjęto na Tybrem, nad Padem i nad brzegami jezior włoskich w kierunku odbudowy, przebudowy i rozbudowy kraju. A przecież jest to fakt, który nawet cudzoziemcowi, będącemu we Włoszech jaskrawo w oczy się rzuca.

W przeciągu pięciu ostatnich lat rozbudowano bowiem więcej, niż w obydwoh dziesięcioleciach bieżącego wieku. Rozbudowuje się Rzym, rozbudowują się Włochy, rozbudowuje się przede wszystkim port genueński.

Ostatnio n. p. rozszerzono dostęp do portu i rozpoczęto budowę nowych przystani. Równocześnie zwiększa się w zadziwiający sposób ruch okrętowy w Genui, szczególnie ruch handlowy. Genua rywalizuje dziś z Marsylją, która do niedawna jeszcze była główną bramą na Morze Śródziemne.

Przemysł włoski znajduje się na najlepszej drodze do rozkwitu. Fabryki pracują we Włoszech wszystkie, niektóre zwiększyły liczbę robotników, prócz tego powstało wiele nowych zakładów przemysłowych. Robotnicy zaś pracują z myślą o rozwoju państwa, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż z kół robotniczych właśnie wyszedł projekt „daniny narodowej” w roku 1925.

Hasło elektryfikacji kraju, a przede wszystkim kolei, rzucone przez wielkiego dyktatora Włoch, znalazło wszędzie silny odzew. Do Genui, tej najważniejszej prócz Tryestu bramy włoskiej w świat szeroki poprzez tezkresne oceany, — biegają już ze wszystkich stron koleje elektryczne. Prócz istniejących linii, są linje projektowane, znajdujące się już w budowie. Niedługo m. in. także przez słoneczną Rivierę włoską pobiegną elektryczne pociągi po wykutej w kamieniu linii Savona-Ventimiglia.

W różnych stronach kraju włoskiego pracują już potężne maszyny dynamiczne, zwiastując bliskie wyzwolenie ekonomiczne Włoch. Hasło bowiem elektryfikacji kraju ma przede wszystkim na celu niezależność nie się od Anglii która Włochom głównie dostarcza węgla, a co za tem idzie zdobycie olbrzymiej korzyści w bilansie handlowym.

W Alpach włoskich n. p. zamknięto samą wielkie stawy alpejskie, leżące na niebotycznej wysokości i wkrótce powstaną największe w Europie sztuczne wodospady, a prad wydobyty z ich siły zasili setki fabryk i wszystkie koleje w północno-zachodniej części Włoch.

Nie mniej i stolica Włoch przeżywa swoją odbudowę. Wieczne miasto połączone zostało już koleją elektryczną z brzegiem morza. Gdzie dokonywa się olbrzymia praca. Prócz Ankony nad Adrjatykiem, Rzym zdobędzie wkrótce nowy port, w Ostji, którego budowa jest już na ukończeniu. Nawiasem zaznaczyć należy, że do Ostji, prowadzi już z Rzymu prócz wspomnianej kolei, także wspaniale przebudowana niedawno droga.

Wieczne Miasto powiększa się ogromnie z zadziwiającą szybkością. Jak grzyby po deszczu powstają całe ulice, nawet całe przedmieścia, przyczem zauważyć można, że rozbudowa Rzymu idzie w dużej części w kierunku wybrzeży morskich. Niedługo kłęba mieszkaniowa w Rzymie będzie tylko niemiłym wspomnieniem, wobec pulującego ruchu budowlanego, jaki w stolicy Włoch wybitnie rzuca się w oczy. Za miastem wyrastają bo-

wiam człe szeregi wygodnych domków dla urzędników, wojskowych i robotników.

Oprócz rozbudowy i przebudowa Rzymu okazała się palącą już koniecznością. Ruch uliczny gwałtownie wzrasta, liczba samochodów potężnie się zwiększyła, czego absolutnie nie przewidzieli twórcy i architektki papieżskiego Rzymu.

Wszystko, co dokoła Kapitolu, Pantheonu i teatru Marcellusa w ciągu wieków upadku wzrosło, — pragnie Mussolini usunąć,

aby tysiącletnie pomniki historii Rzymu mogły wznosić się jak olbrzymy z pośród niezbędnej dla nich wolnej przestrzeni. Mussolini nosi się dla niej z planami, które o ile stałyby się faktem, wspaniałością i dołstością, prześcignąłby Rzym wszystkie stolice Europy.

Wszystko więc przemawia za tem, że odrodzona Italja zajaśnieje niedługo pełnym blaskiem potęgi i chwaly.

Listy z S. S. S. R.

Ku czci krwawych oprawców.

10 LECIE G. P. U. — KTO UMOCNIE DYKTATKĘ PROLETARIATU — RABAJ
NIE GŁOWY OPOZYCJI — WYDAJENIE ZASŁUŻONYCH.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa w grudniu.

Jubileusz instytucji, która związana jest ściśle z aresztami i egzekucjami obchodzony był z rozkazu Moskwy na całym obszarze unji sowieckiej. Radjostacja moskiewska donosiła przez szereg dni o imponujących obchodach jubileuszowych w poszczególnych miastach i miasteczkach, o uroczystych posiedzeniach sowietów, o wielkich paradach wojskowych itd.

W Moskwie odbyło się dnia 18 grudnia uroczyste posiedzenie plenum sowietu moskiewskiego, poświęcone 10—leciu GPU. Zagajając zebranie, komunista Uchanow wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym gloryfikował czekistów, prowadzących „heroiczną walkę za sowiety”.

LEW TROCKI.



Wódz opozycji sowieckiej.

W imieniu rządu rosyjskiego przemawiał na uroczystym posiedzeniu sowietu moskiewskiego N. Kalinin, piastujący zaszczytny urząd „prezydenta sowieckiego”. Kalinin powiedział między innymi, że agenci GPU położyli wielkie zasługi na polu umocnienia dyktatury proletariackiej. Komisarz spraw wojskowych, Woroszyłow, podkreślił w swym przemówieniu, że zwycięstwa armji czerwonej na wszystkich

frontach były w wielkiej mierze wynikiem roboty, którą prowadziły organy komisji nadzwyczajnej (GPU) w dziedzinie walki z wrogami „wewnętrznymi”. Bucharin powiedział, że „niezapomniany przewodniczący ogólnorosyjskiej komisji nadzwyczajnej, Dzierżyński, był uosobieniem żołnierza i budowniczego zarządem. Dzisiaj budujemy, ale jutro, może, zmuszeni będziemy walczyć. Musimy być gotowi znów ująć nasze miecze, które rąbać będą głowy nietyko kontrrewolucji wewnętrznej, lecz i międzynarodowej”.

A w tej samej chwili, kiedy Stalin i jego przyjaciele gloryfikowali zasługi Czerezwyczajki i czekistów, zjazd komunistyczny „rąbał głowę” opozycji, przyjmując ostateczną rezolucję co do wykluczenia jej liderów z partji komunistycznej. Rezolucja ta przyjęta została po wysłuchaniu referatu Ordżonikidze’go, członka specjalnej komisji, której zadaniem było zbadanie działalności opozycjonistów. Komisja ta stwierdziła, że opozycja posiada obok własnego komitetu centralnego również organizacje okręgowe, gubernialne, miejskie i rejonowe, jako też własny aparat techniczny i organy prasowe. Zagranicą opozycja pozostaje w ścisłym kontakcie z ugrupowaniami antylenińskimi, oraz z „burżuazyjną inteligencją”.

Wśród wydalonych na mocy uchwały XV zjazdu z partji komunistycznej działacze opozycyjnych znajdują się obok Trockiego i Zinowiewa liczni bardzo aktywni komuniści, jako to Jowdokimow, Kamieniew, Krasowski, Muralow, Pjatakow, Radek, Rakowski i Smilga. Krasowski był w swoim czasie przez Stalina zesłany na Syberję, a podczas jego odjazdu z Moskwy Trocki wygłosił, jak wiadomo, na dworcu obszernie przemówienie, w którym w sposób nader ostro krytykował poczynania rządu sowieckiego. Wszyscy wydaleni z partji liderzy opozycji odegrali w życiu politycznym ZSSR, rolę nader doniosłą i byli najbliższymi współpracownikami zmarłego twórcy państwa sowieckiego, Lenina.

Gapor.

Na zgliszczach magnackiej rezydencji hr. Tarnowskich.

Wspaniała galeria obrazów i biblioteka przestały istnieć.

Dotychczas z pod ziemi wydobyto 8 trupów.

Z JAKIM POSWIĘCENIEM RATOWANO BEZCENNE ZBIORY.

W Dzikowie pod Tarnobrzegiem jak już wczoraj donosiliśmy wybuchł w pałacu Zdzisława hr. Tarnowskiego olbrzymi pożar, który spowodował oprócz wielkich strat materialnych także śmierć szeregu ludzi.

O godz. 2,30 po północy, gdy mieszkańcy zamku dzikowskiego i ofiarom pograżeni byli we śnie, na poddaszu ukazały się pierwsze płomienie.

Ogień powstał najprawdopodobniej od rozrzuconej rury centralnego ogrzewania która zapaliła złożone na strychu trocin. Pożar łatwopalnego dachu rozszerzał się tak gwałtownie, że o planowej akcji ratowniczej nie było mowy.

Dzwony alarmowe, posłańcy konni i telefony wzywały okoliczne straże pożarne gdy już zaczęło płonąć 2 piętro zamku. Mieszkańcy ratowali się ucieczką, organizując równocześnie akcję ratowniczą.

W pokojach mieszkalnych pałacu, oprócz licznych urzędników i urzędników znajdowały się panie: Zofja hr. Tarnowska, matka Zdzisława właściciela Dzikowa i ks. Radziwiłłowa. Obie panie zdołały uciec jeszcze z życiem, wydostawszy się szczęśliwie z kurytarzy pełnych dymu i ognia. Gdy nadjeżdżały pierwsze straże pożarne, rodziny mieszkańców pałacu starsze dzieci urzędników, służba a wreszcie mieszkańcy Dzikowa znajdowali się w jednej akcji ratunkowej. Lecz o ratowaniu 2 piętra nie było już mowy. Rzucono więc hasło ocalenia historycznych zabytków bibliotek i świetnej galerii obrazów pierwszorzędnymi mistrzami pędzla.

Pierwszy rzucił się na ratunek słynny

lekkoatleta—biegacz, mistrz Polski Alfred Freyer, syn koniuszego dworu dzikowskiego który nawoływał do ratowania cennych zabytków kultury polskiej. Za jego przykładem poszli dwaj uczniowie gimnazjalni kilka seminarzystek i wielu robotników. Wkrótce cała ludność Dzikowa wzięła udział w akcji.

Mróz podczas pożaru rochodził do 19 stopni, co niesłychanie utrudniało ratunek albowiem studnie i wodociągi były zamrożone, a węże gumowe sikawek pękały nieustannie.

Nad Dzikowem, Tarnobrzegiem i okolicą, szeroko rozlała się krwawa luna pożaru, na zamek speszły oddziały ochotniczych straży ogniowej. Lecz wicher sprzyjał rozszerzaniu się ognia. Już zaczęto wynosić z pierwszego piętra cenne meble i obrazy, gdy nagle przeraźliwy huk wstrząsnął murami pałacu. To zwęglona powala 2 piętra zawalała się z trzaskiem, przygniatając swym ciężarem liczny zastęp ratujących zamk ludzi. Zrazem stało się wiadomem że jeden z pierwszych zginął mistrz p. Freyer, a obok niego znalazły się i inne ofiary. Zamek przemielił się w olbrzymi słup ognia...

Teraz akcję ratunkową musiano skierować dla ocalenia i wydobycia ofiar obywatelstwa i poświęcenia.

Sytuację pogorszył znacznie fakt, że na terenie zamku znajdowały się duże zapasy

węgla i koks które podsvcały ogień. Nie było mowy o całkowitem zlokalizowaniu pożaru. Dniało już, gdy z pod straszliwych zgliszcz wydobyto 8 zwłok, a wśród nich mistrza Polski Alfreda Freyera z Warszawy, członka „Polonii”, Jana Gila szlachy, Piątka, seminarzystki Kocznerówny, Józefa Pomykańskiego, murarza i 2 uczniów gimnazjalnych.

Następnie wydobyto 8 osób ciężko rannych. Na wozach strażackich odwieziono ich do szpitala w Tarnobrzegu. Z pośród rannych 1 osoba zmarła w szpitalu wczoraj przed północą. Pozatem kilkunastu osób poniosło lżejsze obrażenia.

Pożar trwał przez cały dzień, a nawet o północy tlił jeszcze ogień, zalewny ustawicznie strumieniami wody.

Istnieje przypuszczenie, że pod zgliszczami znajdują się jeszcze dalsze ofiary pożaru. Ustalenie nazwisk osób, które zostały i zostały ciężko rannymi, może nastąpić dopiero w ciągu dnia dzisiejszego.

Jak donoszą w ostatniej chwili udało się uratować około 50 proc. zbiorów, które znajdowały się w pałacu w Dzikowie. Natomiast złożono je pod gołem niebem w parku zamkowym. Właściciel Dzikowa hr. Zdzisław Tarnowski mimo niedomagania sercowego przybył już na miejsce wypadku i kieruje osobiście akcją ratowniczą. Dochodzenia policyjne, mające na celu ustalenie przyczyny pożaru nie dały dotychczas dodatniego wyniku. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że przyczyną pożaru było jakieś zaniedbanie służby, obsługującej centralne ogrzewanie.

ROJ
NAJLEPSZE KSIĄZKI!
ZŁAZO BEZPL. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1

Panietnik Poli Negri.



2 października przeczytałam pierwsze wzmianki w gazetach Poeci i bne krutki wywołał we mnie coś w rodzaju zawstydzenia. Dyrektor teatru zaangażował mnie na olbrzymią pensję nie licząc w wysokości 60 rubli. Z pierwszej pensji kupiłam sobie kosz kwiatów za 30 rubli. Koleżanki uważały, że

jest to szczyt rozrzutności, ale matka ziozu miała turie lepszej.

ROZDZIAŁ VI.

ZOSTAJE SANITARJUSZKA.

Nie miałam szczęścia. Po pierwszych sukcesach, po tryumfie w roli „Hanusi”, wybuchła wojna i teatr został zamknięty.

Mogłam albo wrócić do matki, albo ruszyć na front, jako sanitariuszka. Wybrałam to drugie, nie przeczuwając nawet, że wybór ten pozwoli mi nie rozstawać się ze sceną. Zostałam członkiem teatru wędrownego dla żołnierzy, w dzień pracowałam jak siostra miłosierdzia, wieczorami grałam.

Do upływu pięciu miesięcy rozchorowałam się nerwowo i musiałam wrócić do Warszawy.

ROZDZIAŁ VII.

ZACZYNA SIĘ DZIAĆ COŚ TAJEMNICZEGO.

Wróciłam więc do teatru i po niedługim czasie osiągnęłam w pantominie „Sumuram” wielki sukces.

W tym samym czasie spotkałam mnie tajemnicza przynęda Lewanog. Ona otrzymała list w koreczie, zaadresowanej listem maszynowym. W pierwszej kopercie znajdowała się druga, w drugiej trzecia, w trzeciej czwarta, dopiero w piątej leżał bilet do kina. Podarłam wszystkie koperty wraz z biletami. Nazajutrz powtórzyło się to samo. Co

pliw; entuzjasta kina nie ustąpił i na trzeci dzień, tak że zdecydowałam się skorzystać wreszcie z biletu.

Dotychczas bywałam w kinie stosunkowo rzadko. Film, w którym główną rolę grała Paulina Frederic, podobał mi się bardzo.

Tegoż wieczoru otrzymałam znowu tajemniczą kopertę, a w niej, zamiast zwykłego biletu, kartkę z maszynowym napisem: „Dziękuję”.

Po dziś dzień nie wiem, kto był autorem tajemniczych listów; w każdym razie muszę stwierdzić, że udało mu się obudzić we mnie pragnienie występowania na ekranie.

W tydzień później zjawił się w mojej garderobie pewien reżyser i zaproponował, bym spróbowała zagrać w filmie.

Prosto z mostu zapytałam:

— Czy to pan przysyłał mi bilety do kina.

Zrobił zdziwioną minę, nie ulegając mi nie wątpliwości że nie jest autorem tajemniczych listów.

W pół godziny później kontrakt podpisany. Za pierwszy film miałam dostać olbrzymią sumę: sto rubli.

Warunki filmowania były nieprimitywne. Atelier mieściło się w małym kołku na czwartym piętrze, należącym do pewnego malarza. Zdjęcia plenerowe robiono w okolicach Warszawy.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Dziewczę z Karuzeli.

Karjera młodej służącej.

Niedawno zmarła w Londynie jedna z najbogatszych obywaterek angielskich, wdowa po znanym przemysłowcu Herbertie Lingingu. Nie pozostawiła dzieci, a znaczny swój majątek w wysokości około trzech milionów funtów szterlingów zapisała na rozmaite cele humanitarne i filantropijne. Nie zapomniała przytem o Wiedniu, który jest jej miastem rodzinnym i gdzie niegdyś zaczęła swą „karjerę” życiową jako skromna służąca. Bo życie pani Anny Linging było niezwykle i pełne przeżyć nawiązanym.

Urodziła się w Wiedniu jako córka właściciela małego sklepiku wiktuałów. Ojciec jej jednak został okradziony i z rozpaczy popełnił samobójstwo. Biedna dziewczyna, którą matka odumarała jeszcze wcześniej, pozostała zupełnie na bruku. Zajęli się nią litościwi ludzie i wystarali o miejsce służącej. Przyzwyczajona do innego życia, przeszła sierota istną gehennę cierpień i upokorzeń. Mimo jednak tego wyrosła na piękne, tryskające zdrowiem dziewczę.

Niebawem uśmiechnął się do niej los po raz pierwszy. Oto właściciel karuzeli w Praterze, niejaki Fürtzel zwrócił uwagę na przystojną i pracowitą dziewczynę i zaproponował jej skromnie płatne, ale już korzystniejsze miejsce przy karuzeli. „Piękna Anusia” stała się niebawem popularną, ale doznawali rozczarowania ci wszyscy, którzy zapragnęli od niej czegoś więcej od miłego uśmiechu i zyczliwego słowa...

A dalsze wypadki potoczyły się jak w romansie. Do Wiednia przybył w sprawach handlowych młody i niezwykle bogaty Anglik, Herbert Linging. Zwiedzając Prater, zapoznał się przypadkiem z piękną Anusią. I on zrazu, ufny w moc swych pi-

ędzy, próbował w łatwy sposób zdobyć względy dziewczyny. Ale Anusia, choć przystojny Anglik podobał się jej bardzo, odmówiła stanowczo.

Wówczas Linging, nie bacząc już na nic, oświadczył się o rękę Anusi. Ta jednak nie od razu się na to zgodziła. Zapytała Anglika o jego stosunki rodzinne a dowiedziawszy się, że zależny jest od swego ojca, zażądała aby stary Linging udzielił pozwolenia na ten związek.

Herbert odjechał do Londynu. Upłynęło kilka tygodni; dziewczyna już zupełnie zwątpiła w możliwość powrotu narzeczonego, gdy w tem pewnego razu zjawia się w jej skromnym mieszkanku Herbert wraz ze swoim ojcem.

Ślub odbył się w Wiedniu, a ośmiesiątka stała się niezwykle głośną i żywo była w swoim czasie omawiana przez prasę.

Piękna Anusia udała się wraz z Lingingiem do Londynu. Urocza blondynka, pełna wdzięku i ujmującego uroku, w krótkim czasie zaskarbiła sobie serca wszystkich i odgrywała wybitną rolę w tutejszym życiu towarzyskim. Wiele czasu poświęcała akcjom filantropijnym i humanitarnym i otrzymała zaszczytny przydomek „dobroczynej cudzoziemki”.

Przed kilku laty zmarł Linging a jego małżonka prowadziła życie bardzo ciche i odosobnione. Zmarła wskutek udaru serca. Prasa londyńska zamieściła po jej śmierci bardzo obszerny nekrologi.

Szlachetne ambicje dwu genialnych starców.

EDISON I FORD POSZUKUJĄ ROŚLINY OBFITUJĄCEJ W KAUCZUK.

Niedawno odwiedził słynnego wynalazcę Edisona dziennikarz amerykański Parker Stockbridge. „Czarodziej Monloparku” jak powszechnie nazywają Edisona, pomimo przekroczonej już osiemdziesiątki pracuje z istic młodzieńczą energią i spędza w swym laboratorium 10—12 godzin dziennie.

Odwiedziny przyjmuje bardzo niechętnie, a jedynym przyjacielem, który ma każdej chwili dostęp do jego pracowni jest stary Ford. Obaj genialni starszycy przyszedli do przekonania, iż niebawem stanie przemysł amerykański, albowiem zabraknie mu gumy.

Plantacje drzew kauczukowych już się wyczerpują, a nauka nie zdążyła jeszcze

dotąd wytworzyć substancji, któraby zastąpiła gumę. Ford zakupił więc do spółki z Edisonem na Florydzie, w okolicy Labelle, ogromne tereny, na których założył doświadczalną plantację roślin wydzielających kauczuk. Kilkudziesięciu poszukiwaczy przetrzebiali podzwrotnikowe lasy i szuka roślin, z których powstaje guma.

Tysiąc pięćset robotników pracuje w doświadczalnej plantacji na Florydzie pod kontrolą botaników i chemików. Dwaj znakomici starszycy postanowili za każdą cenę wynaleźć roślinę, któraby była wydatniejszą od drzew kauczukowych.

Jest to ich ambicją i ma być ukoronowaniem dzieła całego życia.

P. N. KRASNOW.

51)

Tanni.

Bał się o Tanni.

A ona cieszyła się wszystkim, jak dziecko.

— Wujku Waniu, czy to Chińczycy... ich oficerowie mają przezroczyte kulki na czapce. Jaka to ranga... Tylko porucznik!... a jaki on otyły i poważny!... Dlaczego żołnierze mają te kręgi na piersiach. Co tam napisane. Wujku Waniu, czy umie pan czytać po chińsku. A to co za człowiek. Zupełnie jak Indianin na obrazkach w powieściach Mayne Rida...

— Ale i ona, pomimo różnaitości wrażeń, pamiętała o Wasieńce i niepokoiła się o niego.

— Wujku Waniu, jak myślicie, czy wypuszczili Wasilja Iwanowicza. A jak tam jest w chińskim więzieniu, źle czy dobrze.

— Kochana Tanni, trzeba się przygotować na najgorsze. Chińska kultura jest odrażająca i według nas, to są dzikusy. Ich okrucieństwo i pomysły w torturowaniu są niewyobrażalne.

— Myślicie, że go torturowali.

— Wszystkiego się można spodziewać.

— Ale jednak żyje.

— Miejmy nadzieję.

— Biedny on, jak mu, tak wymuskane mu i rozpieszczonemu musi być ciężko.

Chińska wieża o szerokich brzegach dachu, podwiniętych do góry, zębata ściana i rząd niskich domów, rozpoczynały miasto. Ale dalej, chroniąc się od sypoty, ludzie schowali się pod ziemię. Szerokie balkonnie spuszczało się w ciemną ulicę, do której przez szpary sufitu, zarzuconego belkami, ziemią i suchymi gałęziami, wpadało mętne światło. Widać było ciemne chałupy, oświetlone kagankami w kształcie glinianej sosjerki, napełnionymi olejem, z przytwierdzonymi na końcu knotami. Spotykało się ludzi w białych szatach, z takimi kagankami w rękę. Przypominało to pierwotne biblijne czasy. Nadzy ludzie siedzieli u domów, zajmując się rzemiosłem. Cyrulik golił i czesał przy świetle kaganka, w gospodach jedli obiad nadzy ludzie, pachło surowem, parzonem, przasnym ciastem, olejem i czosnkiem. Z ulicy w prawo i w lewo szły uliczki, o istnieniu ich można się było domyśleć po miganiu światła kaganków i po oświetlonych z zewnątrz papierowych oknach podziemnych domów.

Upał wywołał parowanie. Zar słońce tu nie dochodził, ale i pod ziemią gorąco było niesłychanie. Powietrze ciężkie było i duszne. Tanni, zdziwiła się, że tu można żyć

Dopytano się na koniec i „dowiedziano się, gdzie jest „jamyn”, chiński kasztel w rzędowy miasta. Był na znacznej głębokości pod ziemią na wielkim placu, wykopanym. Bóg wie, w jakich zamierzonych czasach. Tu taj żużel oknami świeciła fanza, gdzie mieszkał „tangan” i mieszkała się jego kancelaria, a po bokach były mniejsze fanzy dla urzędników i żołnierzy warty.

Na drugiej stronie placu znajdował się duży dom zajęczny, do którego i wjechali kozacy.

Było koło godziny czwartej popołudniu. Po umieszczeniu Tanni w małym pokoiku, uprzejmie mu przez gospodarza ustąpił, po rozlokowaniu kozaków i koni i do wiedzenia się, że urzędnicy w jamyniu urzędują do godziny szóstej. Iwan Pawłowicz natychmiast się tam wybrał.

— Wujku Waniu, proszę mnie wziąć z sobą — prosiła Tanni. — Boję się tu zostać bez pana.

Zgodził się na to. Kazał Porochowi iako dobrze mówiącemu po chińsku, Carance i pięciu kozakom iść ze sobą, a czterem pozostać przy koniach.

W ciemności podziemia, gdzie mrok rozjaśniało tylko mętne czerwone światło, padające z papierowych okien jamynia, Iwan Pawłowicz przeszedł przez plac. (D.c.n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 23 grudnia — Wiktorji.

TEATRY.

Teatr Miejski — Kawiarenka.

Teatr Popularny — Gri-Gri.

WIDOWISKA.

Casino — Zmartwychwstanie.

Splendid — „Miasto tysiąca uciech”.

Gong — „Szkoła Pocałunków”.

Odeon — Przedświtna noc.

Czary — Szatański wyścig.

Grand-Kin — „Syn Szeika”.

Imperjal — „Tancerka z Sevilli”.

Dom Ludowy — Pat i Patachon.

Kawo — Indyjski grobowiec.

Miejski Kin. Oświatowy — Pat i Patachon.

Wiadomości bieżące.

Ukończenie spisu wyborców

W dniu jutrzejszym ukończony zostanie już w trzech egzemplarzach spis wyborców do Sejmu i Senatu. Poza to Magistrat rozesłał już listy nominacyjne do wybranych przez radę miejską członków obwodowych komisji wyborczych.

Jak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych może wyznaczyć członkom obwodowych komisji wyborczych wynagrodzenie za ich pracę w tych wypadkach, gdy członek komisji, dzięki tej funkcji poniesie stratę pieniężną przez zaniedbanie swych interesów, co oczywiście musi być udowodnione. (bip)

Stawki komorniane od N. Roku

W pierwszym kwartale r. 1928 znów następuje zmiana w tabelce komornego za niektóre pomieszczenia. Sklepy płacą 10 proc. przedwojennego komornego, mieszkania 2—3 pokojowe 96 proc., a większe 100 proc.

Wobec wstrzymania podwyżki od mieszkań jednoizbowych stawka ta wynosi w dalszym ciągu do 1 kwietnia 43. Co się tyczy świadczeń to ustają one we wszystkich wypadkach, gdzie komorne dosięgło wysokości przedwojennego. (bip)

Dodatkowa świąteczna zapomogi

Pragnąc w miarę możliwości przyjąć z pomocą niezamożnej ludności naszego miasta Wydział Opieki Społecznej, w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, wydał wszystkim osobom, otrzymującym z funduszów Wydziału Opieki Społecznej zapomogę pieniężną, specjalną jednorazową zapomogę w wysokości połowy otrzymywanego normalnego zasiłku miesięcznego.

Niema popytu na choinki

Jak co roku przed Bożym Narodzeniem na placach naszych pojawiają się całe lasy choinek. W roku obecnym apetyty sprzedawców były zbyt wygórowane wobec czego ludność choinek nie kupowała. Przeciwnie cena choinki wynosiła 10 do 15 zł. Obecnie sprzedawcy widząc, że popytu na choinki niema, obniżyli cenę, a mianowicie żądają obecnie 3 do 5 zł. za choinkę. (p)

Przeciwko nadmiernym podatkom

ENERGICZNIE PROTESTUJĄ WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI PRZEDMIĘŚĆ.

Sprawa nadmiernych podatków, projektowanych przez p. Ministra Moraczewskiego żywo zainteresowała szerokie rzesze właścicieli nieruchomości, a szczególnie przedmieść gdzie lwia część należy do klasy robotniczej a posiadane przez nich sadyby zdobyła ciężką wieloletnią pracą i oszczędnością. Tym się też tłumaczy, że przedmieścia Łodzi są chrześcijańskie i pomimo wieloletniego kryzysu ekonomicznego ci „kamienicznicy” — robotnicy trwają na zdobytych placówkach, zmagając się z bezrobociem (bo żyją z rąk pracy) na ich ochroną lokatorów. Oni też to ubiegłej niedzieli 18 grudnia b. r. w sali przy ul. Rzgowskiej Nr. 94 gremjalnie zebrał się ażeby bronić się przed nadmiernymi podatkami (28 proc. brutto dochodów), co puściłoby absolutną ich ruinę, unicestwienie ich a częstokroć i ich ojców oszczędności. Wszak im się należy opieka Rządowa. Wyniesiono rezolucję, która brzmi:

„Zebrani na wiecu w dniu 18 grudnia 1927 roku, w sali przy ulicy Rzgowskiej Nr. 94 właściciele nieruchomości Przedmieść i Śródmieścia m. Łodzi w liczbie 4.000, a reprezentujący 12.000 właśc. nieru-

chomości po wysłuchaniu rzeczowych przemówień traktujących o sprawach właścicieli nieruchomości, przyjęli rezolucję następującej treści:

1) Protestujemy jaknajkategoryczniej przeciwko pogwałceniu prawa własności nieruchomości, zagwarantowanej konstytucją, a wvrażających się w 7-mio krotnym wstrzymaniu kwartalnych podwyżek komornianych od mieszkań jedno i dwu izbowych.

Protestujemy przeciwko ustawom wyjątkowym, stosowanym wobec właścicieli i stawiających ich jako ludzi z pod prawa wyjątkowych.

3) Żądamy rozwiązania kryzysu mieszkaniowego kosztem całego społeczeństwa a nie znikomej części jego, jak sobie tego życzy p. Minister Moraczewski.

4) Piętnujemy taką politykę gospodarczą stronnictw, która ruiną materialną jednej warstwy chce schlebować tłumom przyzwyczajonym żyć kosztem drugich.

Rezolucję tę przesłano depeszą w dniu 18, grudnia b. r. do Prezydium Rady Ministrów.

Łódź w płomieniach pożarów.

7 POŻARÓW W CIĄGU JEDNEGO DNIA.

Niema dnia ostatnio, by straż ognio-wa Łódzka nie była alarmowana pożarami w domach mieszkalnych. Pożary te są wynikiem obecnego okresu zimowego, gdy ludność miasta zaczęła na gwałt palić w piecach, przeważnie o wadliwej konstrukcji.

Tak na przykład w dniu wczorajszym straż ognio-wa była wzywana do 7 pożarów.

Przy ul. Kilińskiego 92 w mieszkaniu Jana Drzewińskiego zapaliły się od pieca podłoga i ściana. Płomienie przerzuciły się na urządzenie mieszkania trawiąc je niemal doszczętnie. Zawezwany II oddział straży ognio-wej po 2 i pół godzinnej energicznej akcji ratowniczej zlikwidował pożar. Straty wynoszą 3.500 zł.

Przy ul. Lipowej 68 zapalił się dach. Zawezwany II oddział straży ognio-wej w ciągu godziny ogień ugasił. Przyczyną pożaru było rozgrzewanie przez dozorcę domu zamrażniętych rur rezerwoaru wodnego. Straty wynoszą przeszło 1.000 zł. (p)

W fabryce przy ul. Al. Kościuszki 10 zapaliły się belki w suficie od zbyt wysokiego ogrzania się pieca fabrycznego. Zawezwany IV oddział straży ognio-wej, która po upływie godziny ogień zlokalizowała. (p)

Przy ulicy Przejazd 19 zapaliła się od

kanalu kominowego belka w mieszkaniu Hermanna Szyk. Zawezwany II oddział straży ognio-wej zlikwidował pożar, który strawił część urządzenia mieszkania. Straty wynoszą 1.000 zł.

Przy ulicy Kilińskiego 61 w mieszkaniu dozorcę pod klatką schodową zapaliła się ściana od zbyt wysokiego ogrzania pieca. Zawezwany II oddział straży ognio-wej, który w ciągu 30 min. ogień ugasił.

Przy ulicy Szosa Pabjanicka 49 w fabryce Koniga zapalił się szarpacz. Początkowo usiłowano ugasić ogień własnymi siłami, gdy jednak wobec łatwopalności nagromadzonych materiałów zaczął się rozszerzać, zaalarmowano straż ognio-wą. Na miejsce przybyły oddziały II i IV straży, które przystąpiły do walki z żywiołem, zagrażającym całej fabryce. Po upływie półtorej godziny udało się zlikwidować pożar. Straty wynoszą 1.000 zł. (p)

Przy ulicy Konstantynowskiej 100 w przedsiębiorstwie Szajnrocka zapalił się szarpacz od skry powstałej wskutek tarcia. Zawezwany I i II oddziały straży ognio-wej, które w ciągu 45 minut zlikwidowały pożar. Straty wynoszą około 1.000 zł. (p)

Baczność poborowi rocznika 1905!

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łódź podaje do wiadomości, że w piątek dn. 23 bm. powinna stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi, w obrębie VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV Komisariatów P. P. urodzeni w roku 1905.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr.

10 w godzinach od 8-oj do 15-oj.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 — lub aresztu do 6 tygodni, albo obom karom łącznie.

Zapowiedź strajku szoferów taksówek

Zorganizowani w klasowym związku automobilistów szoferzy taksówek łódzkich wystosowali do pracodawców żądanie zaopatrzenia kierowców w ciepłą odzież zimową. Na skutek powyższego wezwania przybyło onegdaj do lokalu związku kilku właścicieli taksówek w celu odbycia konferencji z pracownikami. Okazało się jednak, że przybyli oni w imieniu swym własnym, nie reprezentując bynajmniej ogółu pracodawców. Szoferzy zdecydowali się przystąpić do strajku w święta Bożego Narodzenia. (p)

Akcja abonentów telefonicznych w Łodzi

Jak wiadomo przed kilku dniami odbyło się inicjatywy prezesa związku abonentów telefonicznych w Warszawie (dr. Mączyńskiego), zebranie abonentów telefonicznych łódzkich pod przewodnictwem wiceprezesa Rapalskiego, na którym postanowiono otworzyć oddział miejscowy związku abonentów. Jak się dowiadujemy prace organizacyjne nad utworzeniem oddziału są w pełnym toku i w najbliższej przyszłości oddział ten zostanie otworzony. Prócz tego zostanie zwołane w międzyczasie liczniejsze zebranie abonentów telefonicznych w Łodzi. (p)

Gwiazdka w więzieniach

Patronat opieki nad więźniami, którego przewodniczącym jest J. E. Ks. Biskup Tymieniecki, dorocznym zwyczajem przygotowuje gwiazdkę dla więźniów. Prócz tego J. E. Ks. Biskup Tymieniecki w dniu 24 b. m. t. j. w dzień wigilijny będzie wizytował więźnia i rozdawał podarki więźniom. (p)

Bez świadectw kwalifikacyjnych

Jak się dowiadujemy zostanie wkrótce zrealizowany projekt skasowania świadectw kwalifikacyjnych, niezbędnych celem otrzymania paszportu zagranicznego. Urzędy wystawiające paszporty będą w każdej chwili w drodze telefonicznej zapytywać odnośny urząd śledczy, co do lojalności i moralności danej osoby, co też często się czyni i obecnie, lecz w drodze wyjątków. Ewentualne zniesienie świadectw kwalifikacyjnych ma nastąpić w końcu stycznia 1928 r. (p)

Przedłużenie okresu zasiłkowego

Jak informuje nas zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi p. Min. Pracy i Opieki Społecznej wydał zarządzenie, na zasadzie którego bezrobotni pracownicy umysłowi i robotnicy, którzy do dnia 31 grudnia b. r. wyczerpali lub wyczerpują okres zasiłkowy z tytułu akcji ustawowej, będą mogli pobierać zasiłki w ciągu dalszych 4 tygodni. Zarządzenie to dotyczy zarówno Łodzi, jak i całego okręgu łódzkiego. (p)

Dodatkowe wybory w komisjach szacunkowych do spraw podatku obrotowego

Jak informuje nas Izba Skarbowa Łódzka z końcem roku podatkowego mają być dokonane uzupełniające mianowania

Poków szulerów i szumowin społecznych.

ARESZTOWANIE PODEJRZANYCH OSOBNIKÓW, W PODEJRZANYCH LOKALACH.

Od dłuższego czasu krążyły po mieście wersje — że w całym szeregu cukierń i restauracji w samym centrum miasta uprawiana jest potajemna hazardowa gra w karty, domino, kości, a nawet i ruletkę. Władze policyjne roztoczyły nad lokalami temi baczną obserwację. W dniu wczorajszym zaś dokonały zakrojonej na szeroką skalę obławy. W godzinach wieczorowych silne oddziały policji śledczej otoczyły cukiernię H. Bornheima pod firmą „Bristol” przy ulicy Piotrkowskiej 30, kawiarnię „Astorja” B. Feinigszteina przy ulicy Piotr-

kowskiej 27 oraz restaurację Szmula Frelmana, znanego policji pod przydomkiem „brudnego Szmula” przy ulicy Zawadzkiej 6. Wywiadowcy z komisarzami na czele wkroczyli do wnętrza wymienionych lokali. Wśród obecnych w lokalach tych gości wynikł nieopisany popłoch. Poddano ich osobistej rewizji, przyczem okazało się, że wielu osobników nie posiada przy sobie dowodów osobistych, zatrzymano ich przeto i doprowadzono do komisariatu, w celu ustalenia tożsamości. (p)

Dodatkowe wypłaty zasiłków dla bezrobotnych

JESZCZE DZIS I JUTRO BĘDĄ WYPŁATY.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości ci osób zainteresowanych, że w piątek, dnia 23, i w sobotę, dnia 24 b. m., odbędą się w biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego dla bezrobotnych wypłaty dodatkowych zasiłków ustawowych i zapomóg doraźnych za okres od dn. 19 do 25 XII 1927 roku tym bezrobotnym, którzy już pobrali zasiłki i zapomogi za okres od dn. 12 do 18 XII 1927 roku w dniach 19, 20 i 21 b. m. według następującego porządku:

Piątek, dn. 23 grudnia 1927 roku.

I Biuro Obw. U. Z. — Bazarza 5,

II. Biuro Obw. Rokicińska 10-12, ci bezrobotni, którzy otrzymali zasiłki i zapomogi w poniedziałek, dn. 19 b. m. III Biuro Obw. Zeromskiego 74-76, ci bezrobotni, którzy otrzymali zasiłki we wtorek, dnia 20 grudnia 1927 roku.

Sobota, dn. 24 grudnia 1927 roku.

I Biuro Obw. — Bazarza 5, ci bezrobotni, którzy otrzymali zasiłki i zapomogi we wtorek, dn. 20 i w środę, dn. 21 b. m. III Biuro Obw. — Zeromskiego 74-76 ci bezrobotni, którzy otrzymali zasiłki i zapomogi w środę, dn. 21 grudnia 1927 roku.

Pozary w Łodzi panują epidemicznie.

UTWORZENIE SPECJALNEJ KOMISJI PRZECIWOPOŻAROWEJ.

W związku z mnożącymi się w zlastęszający sposób pożarami w domach mieszkalnych i fabrykach w Łodzi w dniach ostatnich p. Komisarz Rządu Strzeziński na skutek raportów komendanta policji p. Elzser-Niedzielskiego zwołał w dniu wczorajszym konferencję w celu omówienia przyczyn klęski pożarowej oraz środków zaradczych. W konferencji tej udział brali: p. Komisarz Rządu, komendant straży ogniowej dr. Alfred Grohman, komendant policji m. Łodzi podinspektor Elzser-Niedzielski, naczelnik wydziału administracyjnego województwa p. Dychdalewicz, naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. Berliner oraz przedstawiciele wydziałów przemysłowego i robót publicznych województwa.

Obrały zagaił p. Komisarz Rządu Strzeziński, który wskazał, że pożary w ostatnich czasach w Łodzi nabierają cech wprost katastrofalnych. W celu uchronienia ludności przed tą klęską należałoby zdaniem

p. Komisarza Rządu powołać do życia stałe komisje przeciwpożarowe. Zadaniem komisji tych byłoby zwiedzanie wszystkich istniejących na terenie Łodzi fabryk, składów, kin, teatrów, jak również i domów mieszkalnych w celu sprawdzenia, czy wyposażone są one w odpowiednie środki któreby umożliwiły tłumienie pożarów w zarodku przed przybyciem straży ogniowej. Po przemówieniu Komisarza Rządu rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja w której wyniku uchwalono powołać do życia 4 komisje przeciwpożarowe, które przydzielone będą do istniejących obecnie 4 okręgów pożarowych. W skład każdej z tych komisji wejdą: inż. fachowy jako przedstawiciel Magistratu, przedstawiciel straży ogniowej i przedstawiciel policji. Wkrótce po świętach odbędzie się konferencja, na której ustalony zostanie personalny skład tych komisji, poczem komisje te rozpoczną swą działalność. (p)

członków Komisji Szacunkowych i Odwoławczych do spraw podatku obrotowego. Wobec tego Min. Skarbu zarządziło, aby przeprowadzono losowania według zasad, że przede wszystkim wylosować należy 2

członków z ramienia organizacji gospodarczych i 3 członków z ramienia urzędu. Mianowania mają być uskutecznione przed 31 grudnia r. b. (p)

Kronika policyjna.

FOOT odmił samochodu

W dniu wczorajszym przed domem nr. 52 przy ul. Kilmskiego dostał się pod koła samochodu 65-letni Feliks Kucharski, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 10, ulegając ciężkim potłuczeniom całego ciała. Zawezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwego starca do domu w stanie dość ciężkim. Sprawca wypadku, szofer zbiegł. (p)

Samotójstwo pod tramwajem

Przed domem nr. 41, przy ul. Brzezińskiej przechodnie byli świadkami, jak pod koła pędzącego w stronę cmentarza żydowskiego tramwaju linii nr. 1 rzucił się nagle jakiś mężczyzna. Uczynił to w sposób tak niespodziewany, że nie mogło być mowy o tem, by motorniczy w miejscu zahamował wagon. Tramwaj przebiegł jeszcze parę metrów, tak że wszystkie koła przeszły po ciele desperata. Gdy tramwaj zatrzymano i wydobyto samobójcę z pod kół, okazało się, iż koła zmiażdżyły mu kompletnie głowę. Tożsamość desperata nie udało się ustalić, gdyż nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów osobistych. Z oględzin trupa wynika, iż jest to chrześcijanin, lat około 25, dość przyzwyczajony ubrany. Zwłoki przewieziono do sekcji prokuratury miejskiej przy ul. Łakowej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYŻEN.

ZAOBLAROWANIE PRACOWNIKÓW.

Stowarzyszenie Związek Oficerów i Urzędników wojskowych w st. sp. ma do dyspozycji wykwalifikowanych zarządców kamienic lub przedsiębiorstw, wypróbowanej uczciwości i energii, mogących dostarczyć odpowiedniej kaucji.

Ewentualne zapotrzebowania mogą być kierowane na ręce prezesa em. gen. Pachuckiego w Łodzi przy ul. Zagajnikowej w domach oficerskich, lub wiceprezesa adwokata Dra Eugenjusza Nawarskiego przy ul. Ewangelickiej 17.

JASEŁKA.

Szkoła Zawodowa Wieczorowa Nr. 1 urząd. „Jasełkę” w sali przy ulicy Nawrockiej Nr. 36 w dniu 26 grudnia br. o godz. 4 p. n. i o godz. 7 wieczorem.

Sprawcy i radzieży u rejenta Kahla

WCZORAJ ARESZTOWANO 3 WYBITNYCH KASJARZY.

Przed paru dniami donosiliśmy o zuchwałej kradzieży dokonanej w kancelarii rejenta Kahla przy ulicy Piotrkowskiej 162. Energiczne dochodzenie prowadzone przez policję śledczą łódzką pod osobistym kierunkiem naczelnika wydziału śledczego doprowadziło do ujęcia przypuszczalnych sprawców włamania. W dniu wczorajszym o godzinie 4 nad ranem silny oddział policji otoczył dom przy ulicy Zakątnej 10, gdzie znajduje się znana melina złodziej-

ska w mieszkaniu Bolesława Nawrockiego, znanego policji — kasiarza. W mieszkaniu Nawrockiego policja zastała znanych kasiarzy warszawskich karanych już kilkakrotnie za kradzieże z włamaniem Adolfa Rupa i Bolesława Kalisza Obydwa wraz z Nawrockim aresztowano i osadzono w areszcie m. Łodzi. Władze policyjne są przekonane, iż w ręce ich wpadli sprawcy włamania w kancelarii rejenta Kahla. (p)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj premiera 3-aktowej krotkowilli Tristana Bernarda „Kawiarenka” z p. K. Szubertem w popisowej roli kelnera Alberta.

TEATR KAMERALNY

Daje dzisiaj na ostatniem przedstawieniu przedświątecznym świeżo wystawioną „Radość kochania” z Stef. Jarkowską w popisowej roli egzotycznej Jorry.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Próby z „Wesołka” w Teatrze Miejskim są w pełnym toku.

Artyści pragną dać publiczności 2 godziny niefrasobliwej zabawy i w tym celu przygotowują szereg szlagierów.

Bilety wcześniej do nabycia w Kasie Zamawiań Teatru Miejskiego.

WYSTĘP JADWIGI HRYNIEWIECKIEJ.

Koncert poematów tanecznych, który odbędzie się w drugie Święto Bożego Narodzenia dnia 26 bm. o godz. 4-ej po poł.

TEATR POPULARNY.

Jutro na żądanie Sz. publiczności wznowioną zostaje „Gri—Gri” z udziałem doskonałej pary baletowej pp. Desiderand i Ica. W sobotę widowisko zawieszono.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W nadchodzące Święta Bożego Narodzenia Teatr Popularny wystawia w Sali

Geyera tryskający werwą i humorem świetny wodewil ze śpiewami i tańcami „Kra-kowskie zuchy”. Reżyserja St. Dębicza.

INFORMATOR M. ŁODZI.

W pierwszych dniach stycznia 1928 r. nakładem wydawnictwa „Reklama Własna” ukaze się na tutejszym rynku księgarskim „Informator m. Łodzi” zawierający szczegółowy spis urzędów państwowych, komunalnych i oświatowych, rozkład kolejowy z uwzględnieniem Łodzi. Niewątpliwie Informator powąszy będzie się cieszył pokupnem wśród łódzian. Siedziba wydawnictwa mieści się przy ul. Zamenhofska Nr. 1, tel. 7-80.

Humor.

SZCZĘŚLIWIEC.

— Widzisz tego pędzącego wyrostka w łatanym ubraniu?

— Tak.

— Czy uwierzyłbyś, że on nosi jedwabne kałosony?

— Nigdy.

— A jednak to prawda. Ten chłopiec jest gońcem w składzie luksusowej bielizny.

DYSKRETNY.

— Tatusiu, buldog pana profesora podobny jest do cioci Femci.

— Cicho! Tęgo się nie mówi!

— Tatusiu, buldog tego nie słyszał.

ZGADUJ ZGADULA.

— Jakże spędzacie miodowe miesiące?

— Doskonale! Zona gotuje, a ja odgaduję, co to za potrawa. Nie masz pojęcia ile przy tem jest śmiechu!

TEATR KAMERALNY.

Radość kochania.

Sztuka w 4 aktach L. Verneuil'a.

Łódzianin w kwiecie wieku woli giedę od buduaru. Najmłodsza degeneracja nad bale przekłada foot—bale. Starsi panowie, którzy już mają kochać za co, i gdzie, napotykać na inne przeszkody natury zresztą dość drastycznej. Jednym słowem: nie ma u nas radości kochania!

Radość, którą chcieliśmy wynieść przy najmniej z „Radości kochania” Verneuil'a, okazała się również problematyczna.

W dzisiejszem amerykańskim temple życia hasłem romansu stało się: „ven, vidi, vici”. Miłość, o ile zaczyna stawać się przysługą, denerwuje. Więc też współczesna sztuka, opowiadająca o dziejach kochania, nie może grzeszyć rozwlekłością.

Złe zrobił przeto wytrawny i utalentowany

wany autor „Radości” rozbiwszy sztukę na cztery akty i rozwadniając swoje mistrzowskie pozatem d'alogi.

Ten brak skondensowania jest zresztą jedyną jej słabą stroną.

Sztuka, potracająca chwilami o melodramat, posiada błyskotliwy humor i ironię dobrej komedji. Kilka jej założeń i problemów sięga w dziedzinę psychoanalizy, więcej zresztą złośliwej, niż głębokiej.

Verneuil, dawny aktor, stworzonym przez siebie postaciom umie nadać walory sceniczne, i ożywiać je prawdziwą krwią, co aktorom, grającym w jego sztukach znacznie ułatwia zadanie. Skorzystali z tego i nasi artyści.

Pupilka Łodzi St. Jarkowska jeszcze wczoraj, paręnaście — a najwyżej parędziesiąt lat będzie mogła grywać swoje specyficzne typy podlotków i „niedojrzałych owoców”. Dlatego dobrze jest, że już dzisiaj ubezpiecza się przez wciąganie w role inne, do czego,

dzięki przebogatej skali swego talentu jest świetnie predestynowana. Jej Jorrah posiadała dzikość tygryscy, a subtelność kwiatu, naiwność dziecka i wyrafinowanie kokoty — impulsywność płomienia — a przelotność rumieńców. Grała całą pyszną gamą kontrastów i nielogiczności: była prawdziwą kobietą. Dzielnie sekundował jej wytrawny aktor, nie zawodzący nigdy A. Kwiatkowski (Gorard). Już nieraz mieliśmy możność podkreślenia inteligencji jego gry, wyrazistości i umiaru, cechujący dobrą aktorską szkołą. Dyskretnie stonowała rolę Katarzyny Dunajewska.

Prawdziwą atrakcją ostatniej premii stanowią J. Chodecki. Jego doskonale ujęty, pierwszorzędnie odczyt stary Bergeron wysunął go na czoło zespołu.

Szczęśliwym dekoratorem, a raczej „koarbatorem” okazał się Z. Poduszko.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opięczyński Piotrkowska 261

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne
Nawrot 38, Lewiński.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzysztofowski Ogrodowa 9
F. Wiśniewski Radwańska 45
Pietrz, Wólczańska 109.

FRYZJERZY:

M. Adamczyk Skierniewicka 11.
Staroński, Zamenhofs 11.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI:

Bankowski Nawrot 63

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybyłska Wólczańska 62

PIEKARNIE:

Ewich, Konstanyńska 84
Suwałski Radwańska 35

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI:

Jab Placek, Brzezińska 10 telefon 50—17.

MASARNIE:

Krygier Konstanyńska 84
J. Wełnicki Sienkiewicza 18
Marka Gdańska 152
Batus Zamenhofs 14.
Lubelski Skierniewicka 12

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska Przejazd 70
Witt, Anny 22
Pogrzeński Hrabowska 3.
Ruszkiewicz Karola 18

RESTAURACJE:

Chmielewski Zielona 35.

GLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 28
Semmer Gdańska 142 (oraz rep. samoch.)
ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:
Luzak, Zamenhofs 2

KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Sajwa Narutowicza 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan Katiński, Napierkowskiego 5

PRACOWNIE SZEWCKIE:

Płoszajski, Wólczańska 151.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Kopczyński, Juliusza 23.

LAKIERNIE:

J. Drynkowski, Sienkiewicza 56

SKLEP SPOŻYWCZY:

Zaloga Sportna 2
Majewski, Konstanyńska 22.

Drukarnia Akcydensowa Dziennika

„ROZWOJ”

Łódź Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje druki
wszelkiego rodzaju jak:

Ulotki, afisze, blankiety
firmowe, prospekty, broszurki
i t. p.

po cenach ściśle
skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat

P. P. urzędnikom prywatnym
państwowym 10 proc. opusty

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy z załatwianiem na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24
Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Opobne ogłoszenia

Wzrost w wychowanie

Putynowski nauczyciel przyspałi siebie do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka, 6-go Sierpnia Nr. 14 w podwórzu.
7536—3

Sprzedaz.

NA WYPŁATEJ Jedwabne, wełniane i bawelniane towary.
Leon Rubaszka, Kilińskiego 44
—9

Obuwie, firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufaktury tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 i p.
6266—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep rogowy nadający się na każdy interes. Lokal łączny Oferty pod „Ładny” do adm. Rozwoju
7492—2

SKLEP GALANTERYJNY MARJI CZEMPIK poleca: Bieliznę męską, trykoty, krawaty, skarpetki pończochy, rękawiczki, szelki, gietry, szaliki parasolki. Łódź Ulówna 17
6802—6

CHOINEK wielki wybór, TANIO Piotrkowska 84 w podwórzu
7526—0

NA WYPŁATEJ Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Płaszcz damskie, swetry, śniegowce, pończochy, skarpetki parasolki, bielizna damska i męska. Poleca Leon Rubaszka Kilińskiego 44
6159—01

Posady i prace

potrzebne panienki do sprzedawczy pism w kioskach. zgłaszać się do Rozwoju do 9 rano

potrzebny subiekt fryzjerski Napierkowskiego 45
7540—1

kożne.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż Piotrkowska 132, m. 14.
6202—10

Wypożyczę 3000 zł. na 1-szy numer hipoteki Oferty do „Rozwoju” pod „Hipoteka”
7530—2

Na zimę
Piecyki żelazne wyłożone
szamotem oraz rury
poleca

„ELIBOR” Sp. Akc. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70
Telefon 84.

Pies biały (szpic) wabi się „Woltan” zaginął w sobotę. Za odprawienie lub wskazanie adresu gdzie się znajduje wysoka nagroda Przejazd 8 m. 2 tel. 9—45
7508—2

Chcę pożytyć od 12-15 tysięcy zł. na 1-szy numer hipoteki Oferty pod „15 tysięcy” do „Rozwoju”
7522—2

Zagubione dokumenty

Chmielewski Pnto: zagubił książkę Kasy Chorych m. Łodzi Łaskawy znalazca sechce zwrócić Ogrodowa 36,
7510—2

ndrzej Poradecki zagubił legitymację zapomogową wydaną w Łodzi
7544—1

Strażnik portfel zawierający paszport, pozwolenie na broń z kartą łowiecką, bilet tramwajowy — wszystko na imię Kazimierza Witolda Goltkenta, zamieszkałego w Łodzi Emilji 18

SKLEP PONCZOCH

Kazimierz Zielonko Al. Kościuszki Nr 37. Poleca na święta pończochy jedwabne, wełniane fildecos, skarpetki, pończoski dziecięce, swetry, reformy rękawiczki; ceny na święta bardzo przystępne. jak również reperacja pończoch.
7284—2

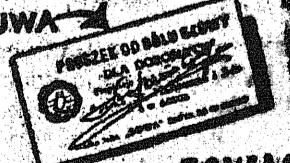
KAMGARNY

Leonhardowskie i Bielskie podczas likwidacji nadzwyczaj tanio się wyprzedaje Juliusz Rozner, Piotrkowska 100

Fartuchy

wszelkiego rodzaju jako podarunek gwiazdkowe, nadzwyczaj tanio Juliusz Rozner Piotrk. 98

WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAKOMIE „SOWA”

GENA. OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; swyeczne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. najmniejsza 50 gr. Drobne przed 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łam. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium waży edycja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adr w Łodzi nr 350; mies. czynne — 30.— zł

Redaktor naczelny i Wydawca: Inż. J. Cmajowski.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Baranowski.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Baranowski.